

Sygn. akt II UK 709/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku (...) Stowarzyszenia [x] z MPDz "O." z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanych M. K. , "C." Sp. z o.o. - Ośrodek Profilaktyki i
Rehabilitacji ZNOZ z/s w W.
o ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i nie
obciąża wnioskodawcy kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. , w sprawie z wniosku (...) Stowarzyszenia [x] „O.” we W. o ubezpieczenie społeczne, przy udziale zainteresowanych C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – Ośrodka Profilaktyki i Rehabilitacji ZNOZ z siedzibą w W., M. K., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 września 2014 r. i oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego z dnia 28 listopada 2011 r. stwierdzającej, że zainteresowany realizując umowy o świadczenie usług podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych w decyzjach okresach i ustalonej wysokości (pkt I), oraz nie obciążył wnioskodawcy

kosztami postępowania apelacyjnego (pkt II). Sąd drugiej instancji orzekł, że zainteresowany nie świadczył pracy na rzecz wnioskodawcy w ramach umów o dzieło tylko realizował umowy o świadczenie usług, zawierane na przestrzeni trzech kolejnych lat, poczynając od dnia 2 stycznia 2008 r. do dnia 31 maja 2011 r. na okresy półroczne oraz roczne, podczas, których zainteresowany stale pozostawał w dyspozycji stowarzyszenia, mogąc w razie potrzeby dokonywać dalszych zmian lub poprawek dotyczących dostosowywania programu księgowego. Za wykonywaną pracę zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie miesięczne, nie zaś po upływie okresu, na który zawierane były umowy. Kwota wynagrodzenia miesięcznego była stała i rosła w miarę upływu czasu poczynając od 3000 zł w 2008 r. i na początku 2009 r., przez kwotę 4000 zł i 5000 zł w kolejnych miesiącach 2008 r., 2009 r. i 2010 r., a kończąc na kwocie 5700 zł w 2011 r. Wskazuje to też w sposób pośredni na brak zindywidualizowanego rezultatu pracy zainteresowanego, za który należne było dane wynagrodzenie. Również treść zawartych pisemnych umów o dzieło wskazuje, że ich przedmiotem było koordynowanie pracy kadry administracyjno - księgowej, w ramach pełnomocnictwa Zarządu ds. finansowych w biurze stowarzyszenia i przedmiot ten się nie zmieniał w kolejno zawieranych umowach. Zainteresowany wykonywał narzędzia elektroniczne w postaci programów komputerowych służących do obsługi realizowanych przez stowarzyszenie programów i projektów. Przedstawione na płytach dzieła to w przeważającej części tabele lub dokumenty rozliczeniowe utworzone za pomocą konkretnego programu komputerowego administracyjno - księgowego lub programu Microsoft Excel, który służy do dokonywania obliczeń zestawionych w formie tabelarycznej z licznymi funkcjami matematycznymi i finansowymi, powielania tworzonych formuł według różnych wariantów adresowych oraz do tworzenia i zestawiania raportów z użyciem m.in. tabel przestawnych. Praca na takim programie polegająca na tworzeniu tabel i wpisywaniu w nie danych wynikających z potrzeb rozliczenia danego projektu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może być uznawana za prace w ramach umowy o dzieło. Nie występuje tu bowiem odrębny, zindywidualizowany rezultat, będący wyrazem kreatywności i szczególnych umiejętności autora.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego

poprzez błędną wykładnię art. 627 k.c., polegającą na ocenie pracy zainteresowanego przez pryzmat wyłącznie treści kolejnych pięciu umów o dzieło, oraz terminów wypłaty wynagrodzenia za wykonane dzieła, podczas gdy prawidłowa wykładnia umów i szerzej oświadczeń woli, winna opierać się na dyrektywach zawartych w art. 65 § 1 i § 2 k.c. Wykładnia umów oparta o dyrektywy zawarte w tych przepisach, dotyczy zarówno umów nazwanych, jak i tych, których podstawą tworzenia jest art. 353¹ k.c. W ocenie pełnomocnika umowa nawet błędnie sporządzona, nie może być oceniana przez pryzmat wyłącznie jej treści oraz, w przypadku zainteresowanego, przez pryzmat art. 628 k.c., określający umowę o dzieło jako odpłatną, którego treść uzupełnia tylko przepis art. 627 k.c., bowiem taka ocena, dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny, nie odzwierciedla faktycznie wykonanych czynności pomiędzy stronami umowy. Błędna wykładnia art. 627 k.c. „nie wyrażona wprost, ale z uzasadnienia wyroku wynika jednoznacznie”, polega także, zdaniem pełnomocnika, na nieuprawnionym założeniu przez Sąd Apelacyjny, że wykonywanie nowych dzieł, których podstawą jest program Microsoft Excel nie jest możliwe, ponieważ program „służy do dokonywania obliczeń zestawionych w formie tabelarycznej z licznymi funkcjami matematycznymi i finansowymi, powielania tworzonych formuł według różnych wariantów adresowych oraz do tworzenia i zestawiania raportów z użyciem m.in. tabel przestawnych. Praca na takim programie polegająca na tworzeniu tabel i wpisywaniu w nie danych wynikających z potrzeb rozliczenia danego projektu nie może być uznawana za prace w ramach umowy o dzieło. Nie występuje tu bowiem odrębny, zindywidualizowany rezultat, będący wyrazem kreatywności i szczególnych umiejętności autora”. Tymczasem art. 74 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.), wyraźnie wskazuje, że prawa autorskie majątkowe do programu komputerowego obejmują prawo do tłumaczenia, przystosowywania, zmiany układu lub jakichkolwiek innych zmian w programie komputerowym, z zachowaniem praw osoby, która tych zmian dokonała. Wskazał także na naruszenie przepisów postępowania – art. 382 w związku z art. 227 k.p.c. i art. 328 § 3 k.p.c.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej według wartości przedmiotu zaskarżania i w konsekwencji § 12 ust. 4 pkt 2 w związku z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), oraz 30 zł opłaty od skargi kasacyjnej i 17 zł od opłaty od pełnomocnictwa.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik wskazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na „istnieniu zasadniczej dyktomyi stosowania przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących umowy o dzieło, a w szczególności art. 627 k.c. oraz ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (...) a szczególnie jego art. 74 ust. 1, który chroni prawem autorskim programy komputerowe i ust. 2 zd. 1 tego artykułu, który precyzuje formy ochrony prawnej programu komputerowego, a także art. 75 ust 2 pkt 3 i ust. 3 pkt 1 tej ustawy, które zezwalają na uzyskiwanie przez licencjobiorcę informacji dotyczących zwielokrotniania kodu i tłumaczenia formy programu komputerowego w celu osiągnięcia współdziałania niezależnie stworzonego programu komputerowego. Ta niespójność w stosowaniu przytoczonych przepisów polega z jednej strony na utrwalonym w obrocie prawnym zakwalifikowaniu programów komputerowych jako dzieła na podstawie art. 627 k.c. i uznaniu tychże za utwory w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych a także uznaniu za utwory programy komputerowe powstałe na bazie już istniejących. Z drugiej strony brak jest wyraźnego rozstrzygnięcia, jak traktować w ocenie prawnej te ostatnie (programy komputerowe powstałe na bazie już istniejących) w oparciu o art. 627 k.c.”

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu cytowanego przepisu uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004, nr 7-8, poz. 51, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841). W sytuacji gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni przepisów prawa, konieczne jest określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN, 2002, nr 7, s. 10). Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), nie zachodzi ona, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka z 2003 r., nr 13, poz. 5). Wskazane w uzasadnieniu skargi kasacyjnej zagadnienie prawne w istocie sprowadza się do odmiennej niż uczynił to Sąd Apelacyjny, oceny prawnej ustalonego i niekwestionowanego stanu faktycznego sprawy, zmierzając do odmiennego

rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie zachodzą też przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzeby wykładni art. 627 k.p.c. ze względu na formułowane przez skarżącą wątpliwości, ponieważ kwestie te zostały już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z

dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115). W doktrynie i judykaturze dzieło określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, mający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, nadaje wynikającemu z niej świadczeniu formę związaną z zamówieniem dzieła o charakterze „autorskim”. Gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili, w której następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, chociażby nietrwałą, jednakże na tyle stabilną, aby cechy i treść utworu wywierały właściwy mu efekt (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 z glosą E. Traple, Glosa 2005 nr 2). Nie mają takiego charakteru czynności wykonywane przez zainteresowanego, które w istocie polegały na wykonywaniu narzędzi elektronicznych w postaci programów komputerowych służących do obsługi realizowanych przez stowarzyszenie programów i projektów, gdy się uwzględni, że przedstawione na płytach dzieła to w większości tabele lub dokumenty rozliczeniowe utworzone za pomocą konkretnego programu komputerowego administracyjno - księgowego lub programu Microsoft Excel. Polegająca na powyższym praca na takim programie nie może być uznawana za prace w ramach umowy o dzieło, co trafnie ocenił Sąd Apelacyjny.

Tym się kierując, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie obciążając wnioskodawcy kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c., uwzględniając charakter działalności prowadzonej przez wnioskodawcę.